

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 197 (1230)

BIAŁYSTOK, piątek, 19 sierpnia 1955 r. Cena 20 gr



Już wkrótce rozpocznie się nowy rok szkolny. We wszystkich księgarniach spotkać można uczniów białostockich szkół kupujących podręczniki i przybory szkolne.
NA ZDJĘCIU: Krystina Piotrowska, uczennica 7 klasy z książkami zakupionymi dla siebie oraz siostrzynek Halinki i Anusi.
Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

Referaty uczonych polskich na konferencji atomowej w Genewie

Mgr inż. O. Wołczek
depeszuje z GENEWY:

Delegacja polska w Genewie jest dość liczna. Na czele jej stoi szeroko znany poza granicami naszego kraju profesor Leopold Infeld. Wśród grona naszej delegacji widzimy przedstawicieli dwu ośrodków fizyki jądrowej — prof. Andrzeja Sołtana z Warszawy, profesora Henryka Niewodniczańskiego z Krakowa oraz profesora Szulkina z Polskiej Akademii Nauk i doktora Katz-Suchego, dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Spośród pięciu zgłoszonych przez nas referatów, do wygłoszenia dopuszczono, niestety, tylko trzy. Piszę niestety, choć nie można mieć o to pretensji. Należy bowiem pamiętać, że wszystkich referatów na konferencję genewską napłynęło około tysiąca dwustu.

Wszystkie referaty polskie zostały już wygłoszone. Profesor Niewodniczański opowiedział o pracy swego ucznia docenta Janika z Krakowa dotyczącej wykorzystania neutronów do badania budowy cząsteczek chemicznych. Profesor Sołtan referował wyniki badań zmarłego profesora Pienkowskiego, kontynuowanych po jego śmierci.

◆ Dalszy ciąg na str. 2



Dnia 18. VIII. 1955 r. zakończyła się w Warszawie sesja Rady SFMD. Sprawozdanie z obrad w dniu 17 bm. zamieszczamy na stronie 2.

NA ZDJĘCIU: widok prezydium. Przemawia przewodniczący SFMD — Bruno Bernini.
CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Rolnicy ZSRR i USA dzielą się doświadczeniami

NOWY JORK. — Podróżująca po USA radziecka delegacja rolnicza zakończyła zwiedzanie urządzeń rolniczych stanu Illinois.

W godzinach wieczornych dnia 16 bm. delegacja radziecka przybyła do San Francisco, gdzie oczekiwały jej przybycia tłumy mieszkańców miasta i duża grupa dziennikarzy. Mieszkańcy miasta witali delegację kwiatami. Nieśli oni transparenty

z napisami w językach rosyjskim i angielskim. Na transparentach widniały napisy: „Witamy w Kalifornii!”, „O pokój i przyjaźń między narodami!”, „Wszystkie narody pragną pokoju!”, „Starym agronomom — Amerykanin pochodzenia rosyjskiego — Szapowałow wręczył delegacji chleb i sól.”

Wiele osób wymieniło z delegatami serdeczny uścisk dłoni.

W imieniu członków delegacji podziękował za powitanie W. Mackiewicz.

MOSKWA. — Przebywająca w Związku Radzieckim delegacja rolników amerykańskich, podzielona na dwie grupy, udała się 17 sierpnia do Kazachstanu i Kraju Ałtajskiego.

Przed wyjazdem jedna z grup delegatów udała się do sowchozu Jegorilwskiego, jednego z 20 nowych gospodarstw powstałych na ugorach. Goście w rozmowie z mechanizatorami interesowali się, skąd przybyli, z jakich korzystają ulg, jak pracują i jak im się powodzi.

Podczas obiadu pożegnального kierownik grupy Lawrence powiedział m. in.: — Wierzymy w sukces waszej gigantycznej pracy pokojowej.

Powrócili z pirackiej wyspy

6 sierpnia br. przybyła z niewoli na Tajwanie do Moskwy grupa marynarzy radzieckich z załogi radzieckiego statku-cysterny „Tuapse”.
NA ZDJĘCIU: powitanie marynarzy z „Tuapse” na lotnisku Wnukowskim.
Fot. — CAF



Wkrótce montaż maszyn

Nowa hala Fabryki Przynrządów i Uchwytów

czeka na przejęcie

Kierownictwo budowy BPZB zgłosiło już do odbioru nowowytbudowaną halę produkcyjną Fabryki Przynrządów i Uchwytów w Białymstoku. Powierzchnia całej hali wynosi 12 tys. m kw. Znajdują się tu również duże, widne szatnie, obok których urządzono umywalnię i natryski.

Przy budowie nowej hali wyróżniły się brygady — ciesielska Wincentego Kuźnickiego, malarzy — Józefowicza i betoniarska — Ryszarda Łupińskiego. Na wyróżnienie zasłużył także pomocnik murarski Władysław

Ameliańczyk, który wykonywał przeciętnie 260 proc. normy.
Po przejęciu hali przez specjalną komisję, nastąpi montaż maszyn. (st)

Po sprzecie zboża — podorywki



Jednym z podstawowych warunków należytej uprawy roli i skutecznej walki z chwastami, jest natychmiastowe przeprowadzenie podorywek po sprzecie zboża.

NA ZDJĘCIU: pomocnik traktorzysty Stanisław Oleksy przeprowadza podorywki ściernisk w gospodarstwie PGR Borkowina, zespół Kowale - Oleckie.
Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

Sukces metalowców St. Nazajra

PARYŻ. — Po rocznej, ostrych walce o poprawę warunków bytu metalowcy zakładów przemysłowych w St. Nazaire odnieśli sukces — właściciele przedsiębiorstw zmuszeni byli zgodzić się na podwyżkę płac.

W dwóch gromadach jednego powiatu

Do punktu skupu zboża w Zambrowie przyjechało kilkanaście furmanek. To 62 chłopów ze wsi Wola Zambrowska i Laskowiec Stary zbiorowo przywieźli zboże dla państwa. Po zważeniu okazuje się, że na punkt skupu wpłynęło 19.279 kg zboża. 13 chłopów, w tym Helena Zawadzka, Antoni Marcinkowski, Stanisław Charmański i Wacław Godlewski z Woli Zambrowskiej, wykonało całkowicie swe roczne plany sprzedaży zboża państwu.

Takie rezultaty można osiągnąć, jeśli się, podobnie jak Tadeusz Reszkowski, delegat Prezydium GRN w Laskowcu Starym do spraw skupu, pracuje

z chłopami, mobilizuje ich do terminowej sprzedaży zboża państwu.

Ale niestety, nie we wszystkich gromadach powiatu zambrowskiego można się spotkać z dobrą pracą organizacyjną w skupie zboża. Niepokojąca jest zwłaszcza niezaradność niektórych prezydiów gromadzkich rad narodowych, pełnomocników gromadzkich i radnych GRN i PRN.

Oto np. chłop z gromady Srebrna do 13 bm. zrealizowali za ledwie 1,2 procenta planu miesięcznego i tylko 0,7 procenta rocznego planu sprzedaży zboża państwu. Gromada ta wlece się na szarym końcu w powiecie. Gdzie tkwią

przyczyny takiego stanu rzeczy?

Jedną z przeszkód jest zły stan młocarni, szerokości młocarni, wypożyczanych przez chłopów z GOM w Szumowie. Już 2 młocarnie sprowadzali chłop z Srebrnej, obie jednak okazały się niezdadne do użytku.

O innej przyczynie mówią towarzysze z Prezydium GRN. Usiłują oni dowiedzieć, że wolne tempo realizacji planu dostaw zboża wynika z opóźnienia tegorocznych żniw. Tłumaczenie takie jest jednak co najmniej śmieszne, ponieważ w sąsiednim Szumowie chłop wykonał w tym samym czasie 19,1 proc. planu miesięcz-

nego, a 12,1 proc. planu rocznego. Osiągnięcia gromady Szumowo jakkolwiek niezbyt duże, są jednak nieproporcjonalnie większe od tego, co zrobili dotychczas chłop z Srebrnej.

W rzeczywistości głównych przyczyn opóźnienia tempa realizacji planu skupu w Srebrnej trzeba szukać w samym Prezydium GRN. Prezydium nie jest dotąd motorem tej akcji w gromadzie. Członkowie Prezydium GRN nie są w stanie udzielić dokładnej odpowiedzi ile jest w gromadzie prywatnych młocarni. Twierdzą, że młocarni jest około 8, a tymczasem ta ilość młocarni znajduje się w samej Srebrnej. A młocarnie znajdują się przecież i w innych wsiach wchodzących w skład gromady.

Oto 4 gospodarzy ze Srebrnej: Jan Kapusta, Zygmunt Polak, Czesław Zawistowski i Piotr Bączek jednoczy swe

wysiłki, aby młocarnia Kapusty omlócić szybko swoje zboże. Inicjatywa wychodzi od samych chłopów, a Prezydium GRN nie czyni żadnych wysiłków, żeby w ten sposób wykorzystać wszystkie młocarnie, przyspieszyć omloty i tempo realizacji planu dostaw.

Mówiliśmy o omlotach. Ale w Srebrnej jest wielu chłopów, jak np. Aleksander Ogródnik czy Czesław Zawistowski, którzy omlócili już zboże. Prezydium GRN nie po- nagła ich jednak do szybszego odstąpienia zboża na punkt skupu.

Nic dziwnego, że w tych warunkach gromada wlece się na szarym końcu w powiecie, obok takich gromad jak Wiśniewo, Cibory Gałęckie, Poryte, Jabłoń i kilku innych, opóźniających się wyraźnie ze sprzedażaniem zboża. (sg)

Zebranie aktywu SFOS

W dniu dzisiejszym tj. 19 bm., w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Lenina odbędzie się doroczne zebranie aktywu Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Zebranie to poświęcone będzie omówieniu przygotowań do akcji wrześniowej zbiórki na odbudowę Warszawy.

Na dzisiejsze zebranie, które rozpocznie się o godz. 13, powinni przybyć aktywiści SFOS ze wszystkich zakładów pracy.

Bywa i tak

...równy wojewodzie

„Szlachcic na zagrodzie, równy wojewodzie” — oto dwuwiersz, którym niegdyś szczyciło się nasze ziemiactwo.

Obecnie, podobnym dwuwierszem mogą się poszczycić niektórzy wozacy. A brzmi on mniej więcej tak: „Wozak na wozie równy wojewodzie”. Wprawdzie wojewodów obecnie nie ma, ale dwuwiersz jest aktualny.

Ot, wyobraźmy sobie taki obrazek: sierpień, słońce praży, aż w gardle zasycha, a ulicą jedzie sobie wozak i na platformie wiezie pełno dojlidzkiego piwa. Któż wtedy może od niego mieć lepsze samopoczucie? Właściciel, gdy się ma takie hetmańskie nazwisko: Zukowski. Podjeżdża sobie Zukowski z pełną platformą piwa, oraz z dobrym pocuciem na przukład pod kiosk nr 14 Spółdzielni Inwalidów „Podlasie” i Stanisławowi Chorocijowi — komisantowi kiosku rzuca pytanie: — A ciwartuchna będzie.

— Niby za co? — pyta ob. Chorocij.

— Nie wiesz za co, to i piwa nie będziesz miał. Wio, koniku!

I pojechał dalej, a kiosk został bez piwa. Ludzie przeklinają, ale cóż, taka wola

Goście albańscy zwiedzają nasze miasto

Wczoraj w godzinach południowych członkowie bawiącego w Białymstoku zespołu artystycznego Filharmonii Albańskiej zwiedzili Białystok.

Z hotelu przy ul. Stalina goście albańscy udali się na Rynek Kościuszki. Szczegółowych objaśnień o historii miasta, jego najważniejszych zabytkach i rozbudowie udzielał ob. J. Antoniuk.

Goście interesowali się szczególnie nowymi domami, które powstały w śródmieściu. W Powszechnym Domu Towarowym zakupili wiele pamiątek.

Po obejrzeniu śródmieścia zespół albański udał się do Akademii Medycznej im. Juliana Marchlewskiego. Obejrzano tu wystawę zorganizowaną z okazji 35 rocznicy TKRP. Goście złożyli swe podpisy w księdze pamiątkowej.

Objaśnień o Akademii udzielał sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. J. Sulima.

Spacerem po mieście i Plantach goście albańscy zakończyli zwiedzanie Białego-stoku.

— Jesteśmy szczerze wzruszeni — powiedział członek zespołu Enver Birko — serdecznym przyjęciem, z jakim spotkaliśmy się w Białymstoku. Przekonaliśmy się, że mamy w Was prawdziwych, serdecznych przyjaciół. (bh)

wozaka z dojlidzkiej rozlewni piwa.

Ob. Chorocij, widocznie niezadowolony z dość pomyślowego postępowania Zukowskiego i innych wozaków, pożałował się przeżoświ Spółdzielni Inwalidów „Podlasie”. Prezes natomiast, z właściwą sobie troską o członków spółdzielni, stwierdził: „Niech każdy sam o siebie dba”.

A nam się wydawało, że prezes ma coś niecoś więcej do powiedzenia. STEM



TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: nieczynny.

KINA

„Pokój” — „Zwiadowcy” — godz. 16, 18 i 20. (dow. od 14 lat)

„Ton” — „Losy kobiet” — godz. 15.30, 17.30 i 19.30. (dow. od 18 lat)

„Polana” — „Tosca” — godz. 19. (dow. od 18 lat)

KLUBY

Klub MPK ul. 1 Maja czynny w godz. 14—22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od 10 do 18, a w święta od 12 do 18.

WYSTAWY

Sala biblioteki Akademii Medycznej w Białymstoku: wystawa z okazji 35 rocznicy powstania TKRP. Czynna od godz. 11—19.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Henryka Olejniczaka) tel. biura wezw. 09, informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.

Dziury aptek: Apteka Społeczna nr 4 ul. Mazowiecka tel. 22-39.

— Sprzedam motor marki „NSU” 6-ciu seta z przyczepą w dobrym stanie. Wiadomość: Białystok, Bema 6, Juszkievicz. g-369-1

— Zgubiono zegarek damski, złoty marki „Moeris”. 16 sierpnia przed kinem „Ton”. Zwrot za wynagrodzeniem. Łakowa 11 — Senetelska. g-372-1

— Zamienie mieszkanie dwa pokoje z kuchnią w Łodzi na podobne w Suwałkach. Wiadomość: Łódź, Mickiewicza 33, Krajewska. p-427-0

— Zgubiono legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Fabrykę Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku na nazwisko Zaczek Edward. g-365-1

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

— Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

* SPORT * SPORT * SPORT *

Rozpoczęły się jesienne

rozgrywki I ligi

Włókniarz Łódź nadal na czele tabeli

W Warszawie w pierwszym meczu drugiej rundy rozgrywek ekstraklasy piłkarskiej spotkali się dwaj miejscowi rywale Gwardia i CWKS. Po bardzo zaciętej grze, zasłużone zwycięstwo odnieśli Gwardziści 3:2 (2:0).

W Sosnowcu tamtejsza Stal niefortunnie rozpoczęła jesienną rundę, przegrywając w własnym boisku z Lechią Gdańsk 0:2 (0:0).

W Bytomiu Górnik Radlin poniósł w spotkaniu z bytomską Polonią dotkliwą porażkę 0:6 (0:5).

W Krakowie mecz między Garbarnią, a Kolejarzem Poznań zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0 (1:0).

W Bydgoszczy tamtejsza Gwardia uległa na własnym terenie swojej krakowskiej imienniczce 0:1 (0:1).

Rozegrany w Łodzi pierwszy mecz ligowy rundy jesiennej między chorowskim Ruchem, a łódzkim Włókniarzem zakończył się wynikiem bezbramkowym. Przez całe niemal 90 minut gry wyraźną przewagę mieli gospodarze. Mimo tego Włókniarze nie odnieśli zwycięstwa, bowiem na pastnieniu zmarnowali znaczną ilość dogodnych sytuacji podbramkowych.

A oto, jak przedstawia się aktualna tabela:

1. Włókniarz Łódź	16 16:11
2. Gwardia W-wa	15 26:17
3. CWKS Warszawa	14 25:11
4. Stal Sosnowiec	14 12:8
5. Gwardia Kraków	14 19:15
6. Lechia Gdańsk	13 13:7
7. Garbarnia Kraków	13 12:14
8. Ruch Chorzów	11 12:18
9. Polonia Bytom	10 16:21
10. Kolejarz Poznań	9 11:15
11. Gwardia Bydgoszcz	8 7:18
12. Górnik Radlin	7 7:21

Odpowiedzi

Redakcji

CZTEREJ KOLARZE Z MO-NIEK. Prosimy o podanie swoich nazwisk, gdyż bez tego nie możemy wykorzystać Waszego listu, dotyczącego kolarskiego wyścigu dookoła powiatu monieckiego.

W niedzielę

SPOTKAMY SIĘ na ulicznym wyścigu kolarskim

21 sierpnia, w niedzielę odbędzie się w Białymstoku uliczny wyścig kolarski organizowany przez Zarząd Wojewódzki ZS Gwardia i Radę Okręgową ZS Włókniarz. Wyścig rozgrywany będzie w dwóch kategoriach — wyczynowej i turystycznej.

Trasa wyścigu przebiegać będzie ulicami — 1 Maja, Jurowiecką, Iechoka Malmeda, Stalina i Ryńkiem Kościuszki. Start i meta będą się znajdowały naprzeciwko budynku Komendy Wojewódzkiej „Służba Pol-sce” przy ul. 1 Maja. Turystyci startować będą na 14 okrążeń (20 km), a wyczynowcy na 21 okrążeń (30 km).

Zbiórka zawodników o godz. 10 na linii startu. Start do wyścigu turystów nastąpi o godz. 11, a w kategorii wyczynowców o godz. 12.30.

Do wyścigu mogą zgłaszać się drużyny, zawodnicy indywidualni, jak również kolarze niezrzeszeni.

Zgłoszenia przyjmują jeszcze dziś i jutro Zarząd Wojewódzki Gwardii lub Rada Okręgowa Włókniarza. (jp)

Sportowcy Włókniarza pomagają w żniwach

BIAŁYSTOK. — Rada Okręgowa ZS Włókniarz w Białymstoku zawiadomiła nas niedawno, że 69 sportowców tego zrzeszenia pracuje od paru tygodni przy żniwach w PGR powiatu goldapskiego. Życzymy sportowcom-włókniarzom, aby przy sprężeniu zbóż również dążyli do rekordów. (jl)

JÓZEF MORTON

(60)

Diabelski Młyn

— Dbasz? To dlaczego nic nie robisz? — krew mu uderzyła na twarz. — Dlaczego nie bierzesz się razem z nami do widel? Przecież wiesz, że już dawno należało skończyć z tym gnojem!

Zalipa odął wargi.

— Bahl! — mruknął. — To koniec! Każdy ma swoją robotę. Ty masz gnój, ja mam funkcję. Ogród, ule, jestem doktorem, nawet oborowym chcę zostać...

Krzemiń nagle wbił z rozmachem widły w kupę gnoju i oparł się o nie.

— Wiesz co? — wyrzekł z tłumioną wściekłością. — Wyjeżdż ty od nas! Jeszcze dzisiaj wyjeżdż! Uwolni spółdzielnię od swojego doktorstwa, ogrodnictwa, tych wszystkich swoich funkcji! Wyjeżdżaj, ty wrzodzie pieroński! — wykrzyknął.

Zalipa przyniósł oczy o gniewnym, zimnym polysku.

— Mnie każesz wyjechać? A nie wiesz, że ja tu byłem wpraw od ciebie?

To ty stąd wyjeżdż! Patrzcie go, jaki to się pan zrobił! Jaki grał! Drugi dzień! Tamten nas gnębił — dodał szybko — a ten jeszcze gorzej! Wyganiać chce stąd ludzi, na poniewierkę skazywać! Ale, bratku, nie będzie tak, jak ty chcesz i w spółdzielni ja będę do końca. A może rozwiązywać spółdzielnię chcesz? Może ci to pachnie? Muszę ja o tym powiedzieć towarzyszom z Komitetu, niech wiedzą, co ty za gagatek!

Z otwartych drzwi obory wyszedł najpierw Kamiński, potem Chalupa, na koniec Mikołajek. Wszyscy, jak umówieni, stanęli koło Zalipy.

— Milcz! — wrzasnął Krzemiń — bo tymi widłami cię!... Ratyński go gnębił, ty! — splunął sobie pod nogi, a wyciągając rękę przed siebie, zawołał: — Wyjeżdżaj stąd! Wy wszyscy! — rzucił oczami po całej czwórce. — Wszyscy, co do jednego, wyjeżdżajcie, żeby ani

jeden z was nie śmierdził tu dłużej! To będzie najlepsze i dla was, i dla nas!

Chalupa po mistrzowsku strzyknął śliną przez zęby.

— Nie frajer z tego Krzemienia — pomyślał — niegorzej ma we łbie. Tylko jak tu stąd wyjechać i gdzie? Olesia ma tu robotę, a mnie się żyje jak samemu Ratyńskiemu. A ten pyskuje, oci, jak pyskuje! Było, nie było, trzeba mu porobić trochę, pomóc, żeby se zamknął gębę — i powiada głośno:

— Te, Krzemiń, chcesz nas stąd wyganiać, a ja dzisiaj chcę ci pomóc. I myślisz, że nie wezmę się do roboty? Już się biorę! Gdzie masz widły? Dawaj je!

Krzemiń wybaluszył oczy na Chalupę, zrobiło mu się dziwnie niało. Ot i bądź tu mądry! Szłorcuj ludzi za to, za tamto, gorączkuj się, a nie wiadomo, co przez to można stracić. Bo taki Chalupa! A nuż nareszcie zrozumiał co i jak? A robotnik z niego nie byle jakiś! Kiedy chciał, robotę odwalił, że proszę patrzeć, całe nieszczęście tylko w tym, że tak rzadko chciał. Ale nie dziwnego: żarcia zawsze miał wbród, żonka mu go nanosiła...

— Bierzesz się? — powiedział po chwili. — Franek, rzucaj widły i idź do ziemniaków, na twoje miejsce pójdzie Chalupa.

— Nie — sprzeciwił się Wrona. —

To ty zostań na podwórzu, a ja będę przy wozie. Ty lepiej tu wszystkiego dojrzyś, aniżeli ja. O, patrzcie! — oznajmił naraz — Poremba idzie!

Głowę miał okręconą szmatką, był przygarbiony jeszcze bardziej niż zwykle. Stanął niedaleko i rozejrzał się po wszystkich uważnie.

— Ale mnie leć bolal! — mruknął jak do siebie. — Myślałem, że się wścieknę! — Będiesz się mógł wziąć do jakiej roboty? — spytał Krzemiń. — Bo czas byłoby skończyć już z tym gnojem!

Poremba bez słowa znów rozejrzał się po wszystkich, najdłużej zatrzymując swoje spojrzenie na Wicku, zdając się pytać, co ten obcy tu robi, potem, również w milczeniu, skierował się do obory po swoją parę koni.

Tymczasem Zalipa kurzył bez słowa papierosa.

— Chalupa — odezwał się naraz — coś ci nie idzie ta robotą. Zgasz ten gnój, zgasz, a na widły nie nie wlaż. Jakbys psa po tylku szturchał. Ryby ci się lepiej chyba łapie, co?

Chalupa poderwał głowę do góry. Przyniósł rozjarzone nagle oczy.

— Milcz, twoja... mać, bo tymi widłami cię! Dybaj do swojej żonczki, bo tam już Zajac, albo kto inny, a nie tutaj...

(Ciąg dalszy nastąpi)